

## **Bezpłatne studia**

Autor tekstu: **Teresa Jakubowska**

**U**stawie o finansowaniu z budżetu państwa następnych trzech uczelni katolickich zawdzięczamy decyzję zmniejszenia dotacji dla uczelni państwowych i podwyższenia od 1 stycznia 2007 opłat za studia zaoczne i wieczorowe nawet o 30%.

Za tzw. bezpłatne studia płacą podatnicy w tym emeryci, renciści i ludzie o niskich dochodach. W Polsce jesteśmy świadkami głębokiego rozwarstwienia społecznego widocznego także wśród studentów — niektórzy studenci na bezpłatnych studiach dziennych są naprawdę bogaci. Dostali się na studia bezpłatne, bo skończyli renomowane licea, dzięki pieniądzą rodiców znają języki obce, mają w domu komputer, mają dostęp do bibliotek i wszelkich pomocy naukowych. Obecny system finansowania wyższych uczelni państwowych, bezpłatne studia dzienne i płatne studia niestacjonarne, spowodował zdecydowane pogorszenie dostępu do studiów na uczelniach państwowych dla młodzieży niezamożnej z małych miasteczek i praktycznie wyeliminował możliwość studiowania tam młodzieży ze środowisk wiejskich i biednych.

W rezultacie **na koszt podatników studiuje nawet najzamożniejsza młodzież** z dużych ośrodków akademickich po liceach o najwyższym poziomie, która mogłaby bez większego uszczerbku dla swojej sytuacji finansowej ponosić opłaty za studia, natomiast młodzież w zdecydowanie bardziej niekorzystnej sytuacji finansowej musi za studia płacić. Kiedy na początku lat 90-tych wprowadzono płatne studia wieczorowe i zaoczne - protestów prawie nie było słyhać, w każdym razie nie były skuteczne. Nie miał kto stanąć w obronie tej młodzieży. Natomiast zamiar wprowadzenia jakichkolwiek opłat za studia dzienne spotyka się z natychmiastowym protestem pod demagogicznym hasłem „biednych nie będzie stać na studia”. Rzecz w tym, że już teraz ich nie stać, bo studia to nie tylko czesne, ale przede wszystkim mieszkanie, jedzenie, podręczniki i ubranie.

Rektorzy wszystkich uczelni państwowych przyznają, że opłaty wnoszone przez studentów „zaocznych” umożliwiają w miarę normalne funkcjonowanie uczelni. Niektóre uczelnie przyjmują więc wielką liczbę studentów zaocznych wnoszących niezbędną część finansowania uczelni, nie zapewniając tej młodzieży niekiedy nawet przyzwoitych warunków studiowania, a w każdym razie dając jej w zamian produkt o wiele gorszy niż studia dzienne. Odbija się to również na jej późniejszej gorszej pozycji na rynku pracy. Oznacza to więc, że **młodzież w gorszej sytuacji materialnej co najmniej w części finansuje studia młodzieży zamożnej, a otrzymuje za to gorsze świadczenia ze strony uczelni. Sytuacja jest niezdrowa, żeby nie powiedzieć niemoralna.** Podatnicy robią prezent przysłowiowemu synowi bogatego warszawskiego adwokata w postaci samochodu dobrej klasy, bo tyle kosztują studia na niektórych wydziałach, a młodzież uboga ze wsi nie może nawet marzyć o uniwersytecie.

Znaczne zwiększenie funduszu stypendiów przez rząd prof. Belki oraz możliwości ich uzyskiwania przez studentów niestacjonarnych było krokiem we właściwym kierunku. Niestety **premier Marcinkiewicz w ciągu paru miesięcy swoich rządów zdążył obciąć stypendia w niektórych przypadkach nawet o 50%** i to przy zupełnej ciszy medialnej.

**Rząd Kaczyńskiego zapowiada zadanie nowego ciosu finansowego młodzieży niezamożnej przez podwyższenie od 1 stycznia 2007 opłat za studia niestacjonarne na uczelniach państwowych, nawet o 30%.** Mimo, że jest to pociągnięcie w najwyższym stopniu oburzające — nie słyhać, żeby media podniosły larum. Niestety prawnicy w swojej masie dziennikarze nie wydają się być poruszeni. Dotacje na państwowe studia niestacjonarne zostaną zlikwidowane. Nie ma też dotacji na stypendia dla młodzieży studiującej na uczelniach prywatnych z wyjątkiem katolickich. Dotacje na działalność dydaktyczną uczelni katolickich (w tym seminaria duchowne) i na stypendia dla studentów tych placówek w 2005 r. wyniosły ok. 160 mln. złotych nie licząc całkowitego finansowania z budżetu państwa wydziałów teologicznych uczelni państwowych, których ilość rośnie w zawrotnym tempie. Do tego dojdzie finansowanie dalszych trzech uczelni katolickich „pozakonkordatowych”.

Najwyższa pora przestać traktować uczelnie katolickie jak święte krowy. **Skoro studenci prywatnych uczelni katolickich dostają stypendia z budżetu państwa, to dlaczego nie**

**dostają ich studenci prywatnych uczelni świeckich? Pora skończyć z dyskryminacją niestacjonarnych studentów uczelni państwowych i studentów prywatnych uczelni świeckich.** Trzeba się zdecydować: albo wprowadzamy czesne z rozbudowanym systemem stypendiów (także dla studentów uczelni prywatnych), albo wprowadzamy studia bezpłatne dla wszystkich studentów uczelni państwowych także dla studentów niestacjonarnych. Opowiadam się za stopniowym wprowadzeniem czesnego za studia z szeroko rozbudowanym systemem stypendiów uzależnionych od sytuacji materialnej młodzieży i systemem kredytów gwarantowanych przez państwo dla wszystkich, którzy chcą studiować, nie tylko na uczelniach państwowych, ale także prywatnych, przynajmniej do czasu aż sytuacja gospodarcza Polski pozwoli na wprowadzenie rzeczywiście bezpłatnych studiów **dla wszystkich**.

Wprowadzenie czesnego z systemem stypendiów poprawi, choć nie radykalnie, dostęp do studiów młodzieży niezamożnej. Opłaty niższe za studia zaoczne niż za dzienne byłyby sprawiedliwsze i odzwierciedlałyby istniejącą różnicę w poziomie świadczonych usług edukacyjnych. System stypendiów dla młodzieży niezamożnej musi być wprowadzony jak najpilniej, bo dzisiejsza sytuacja, kiedy to - **mimo tzw. studiów bezpłatnych - dziecko biedne nie ma żadnych szans, jest rzeczywiście zbrodnią**. Trzeba niestety stwierdzić, że sytuacja w tej dziedzinie jest zdecydowanie gorsza niż w PRL.

Należy tu dodać, że ministerstwo edukacji nie powinno, tak jak teraz, umywać rąk od kształtowania usług edukacyjnych w zależności od zapotrzebowania kraju na określone zawody. W wielu krajach wysoko rozwiniętych uzyskanie stypendium państwowego jest uzależnione od kierunku studiów, a państwo wpływa na programy edukacyjne uczelni. U nas powstała np. ogromna ilość uczelni prywatnych na niskim poziomie o profilu zarządzanie i marketing, bo to studia najtańsze, wypuszczające co roku nowe zastępy bezrobotnych. W kraju cywilizowanym państwo nie może przerzucać odpowiedzialności za źle wybrany kierunek studiów na młodego niedoświadczonego człowieka, zwłaszcza, że najczęściej nie ma on żadnego wyboru. Kieruje się prawie wyłącznie kosztami.

„Trybuna” z 22.9.2006

#### **Teresa Jakubowska**

Rzecznik partii RACJA. Absolwentka SGPiS (Szkoła Główna Handlowa), Wydział Handlu Zagranicznego. Pochodzi z Częstochowy, gdzie skończyła szkołę zakonną katolicką. Po studiach pracowała w handlu zagranicznym, w tym 6 lat w Paryżu. Żona niezującego już Jerzego Jakubowskiego, profesora Wydziału Prawa UW. Działaczka lewicowa.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-09-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5047) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5047>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane

przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)